

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 3 kwietnia 2020 roku strona powodowa (...) S.A. w W. domagała się od strony pozwanej (...) spółki z o.o. we W. zasądzenia kwoty 432,57 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że w wyniku rozszczelnienia rury na poddaszu zostało zalane mieszkanie, które było ubezpieczone przez stronę powodową. Strona powodowa przyznała i wypłaciła poszkodowanemu odszkodowanie w wysokości 432,57 zł. W ocenie strony powodowej odpowiedzialność za szkodę ponosiła strona pozwana, ponieważ rura, która uległa rozszczelnieniu, była objęta gwarancją strony pozwanej. Strona pozwana nie zapłaciła dochodzonej należności, mimo wezwania do zapłaty.

W dniu 20 kwietnia 2020 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 90 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przede wszystkim zaprzeczyła, aby w jakikolwiek sposób wyrządziła lub też przyczyniła się do powstania szkody wskazanej w pozwie. Zarzuciła także, że nie ponosi odpowiedzialności odszkodowawczej, ponieważ nie łączył jej z ubezpieczonym żaden stosunek zobowiązaniowy, umowny lub gwarancyjny. Zarzuciła wreszcie brak biernej legitymacji procesowej.

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty strona powodowa w całości podtrzymała żądanie pozwu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

K. P. (ubezpieczający) zawarł z (...) S.A. w W. (ubezpieczycielem) umowę ubezpieczenia lokalu mieszkalnego (...) Z (...), z okresem ubezpieczenia od dnia 18 stycznia 2018 roku do dnia 17 stycznia 2019 roku, potwierdzoną polisą nr (...).

(dowód: bezsporne;

polisa – akta szkody na płycie CD – k. 18)

W dniu 7 lutego 2018 roku doszło do częściowego zalania lokalu nr (...), położonego we W. przy ul. (...), należącego do poszkodowanego K. P.. Do zdarzenia doszło na skutek rozszczelnienia rury na poddaszu budynku przy ul. (...) we W..

(dowód: bezsporne;

dokumentacja zdjęciowa – akta szkody na płycie CD – k. 18)

Poszkodowany K. P. zgłosił ubezpieczycielowi powstanie szkody.

Decyzją z dnia 20 marca 2018 roku ubezpieczyciel ((...) S.A. w W.) przyznał poszkodowanemu (K. P.) odszkodowanie w wysokości 432,57 zł.

(dowód: bezsporne;

decyzja – akta szkody na płycie CD – k. 18;

kosztorys – akta szkody na płycie CD – k. 18)

W dniu 12 kwietnia 2018 roku administrator ds. technicznych zarządcy nieruchomości (...) spółki z o.o. (W. M.) złożył oświadczenie, że podmiotem odpowiedzialnym za szkodę jest deweloper (...) spółka z o.o. we W. (gwarant rury, która uległa rozszczelnieniu).

(dowód: bezsporne;

oświadczenie – akta szkody na płycie CD – k. 18)

W piśmie z dnia 9 października 2019 roku pełnomocnik ubezpieczyciela wezwał (...) spółkę z o.o. we W. do zwrotu wypłaconego odszkodowania w kwocie 432,57 zł.

(dowód: bezsporne;

wezwanie z dnia 9.10.2019 roku z kopertą – akta szkody na płycie CD – k. 18)

Sąd zważył, co następuje

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Bezsporne w niniejszej sprawie było to, że w dniu 7 lutego 2018 roku zostało zalane mieszkanie, należące do poszkodowanego K. P.. Poza sporem było także to, że strona powodowa, z którą poszkodowanego łączyła umowa ubezpieczenia, wypłaciła mu odszkodowanie w kwocie 432,57 zł. Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się natomiast do tego, czy można przypisać odpowiedzialność za powstałą szkodę stronie pozwanej, co stanowiło przesłankę warunkującą możliwość wystąpienia wobec niej z roszczeniem regresowym.

Zgodnie z art. 828 §1 k.c. jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez zakład ubezpieczeń roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na zakład ubezpieczeń do wysokości zapłaconego odszkodowania. Roszczenie ubezpieczającego do sprawcy szkody przechodzi na ubezpieczyciela przez sam fakt zapłaty. Z tym momentem traci je ubezpieczający, a ubezpieczyciel nabywa wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty w rozumieniu art. 518 k.c., w stosunku do którego art. 828 jest przepisem szczególnym. Przesłanką nabycia roszczenia przysługującego pierwotnie poszkodowanemu jest zatem odpowiedzialność za powstanie szkody po stronie podmiotu, wobec którego kierowane jest roszczenie regresowe oraz wypłata odszkodowania przez zakład ubezpieczeń.

Należy zatem przede wszystkim zauważyć, że strona powodowa właściwie nie wskazała podstawy prawnej odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej (poza powołaniem się na art. 415 k.c., który nie mógł mieć zastosowania w niniejszej sprawie). Tym samym rozstrzygnięcie sporu wymagało w pierwszej kolejności dokonania oceny, na jakiej podstawie ponosiła ewentualnie odpowiedzialność strona pozwana, a następnie ustalenia, czy w świetle zgłoszonych twierdzeń strony powodowej strona pozwana ponosiła odpowiedzialność odszkodowawczą, czy też zwolniła się z tej odpowiedzialności.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że zarówno w piśmiennictwie, jak i w judykaturze zgodnie przyjmuje się, że konstrukcja podstawy prawnej rozstrzygnięcia należy do Sądu (tak na przykład M. Jędrzejewska, K. Weitz [w:] T. Ereciński (red.) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze, tom I, wyd. 4, Warszawa 2012, s. 903-904 oraz Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 2 maja 1957 roku, II CR 305/57, OSNCK 1958, nr 3, poz. 72; z dnia 23 lutego 1999 roku, I CKN 252/98, OSNC 1999, nr 9, poz. 152; z dnia 21 kwietnia 2010 roku, V CSK 345/09, LEX nr 603192 czy z dnia 29 czerwca 2010 roku, I PK 33/10, OSNP 2011, nr 23-24, poz. 293). Wynika to z obowiązującej w polskim procesie cywilnym zasady da mihi factum, dabo tibi ius, czyli nałożenia na powoda jedynie obowiązku przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie (art. 187 §1 pkt 2 k.p.c.).

Należy w tym miejscu także wskazać, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej

sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Nadto w postępowaniu w sprawach gospodarczych reguły powyższe zostały zaostrzone z uwagi na treść przepisu art. 458⁵ k.p.c. Stosownie do §1 wskazanego przepisu powód jest obowiązany powołać wszystkie twierdzenia i dowody w pozwie, a pozwany – w odpowiedzi na pozew (której odpowiednikiem jest sprzeciw od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym). Zgodnie natomiast z §4 twierdzenia i dowody powołane z naruszeniem wskazanej wyżej regulacji podlegają pominięciu, chyba że strona uprawdopodobni, że ich powołanie nie było możliwe albo że potrzeba ich powołania wynika później. W takim przypadku dalsze twierdzenia i dowody na ich poparcie powinny być powołane w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym ich powołanie stało się możliwe lub wynikała potrzeba ich powołania. W postępowaniu w sprawach gospodarczych obie strony procesu tracą zatem prawo powoływania twierdzeń, zarzutów oraz dowodów na ich poparcie, nie powołanych w pozwie oraz odpowiedzi na pozew (sprzeciwie od nakazu zapłaty), bez względu na ich znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, chyba że wykażą, że ich powołanie w pozwie albo w sprzeciwie nie było możliwe, albo że potrzeba powołania wynika później. Funkcją tych przepisów jest zdyscyplinowanie stron procesu poprzez zagrożenie prekluzją dowodową.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozwem roszczenia, bowiem to ona domagała się zapłaty (odszkodowania za powstałą szkodę).

W ocenie Sądu strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, aby strona pozwana była zobowiązana do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

Należy w tym miejscu przede wszystkim wskazać, że przepis art. 828 §1 k.c., mówiący o osobie odpowiedzialnej za szkodę, powinien być traktowany szeroko i jego brzmienie nie daje podstaw do rozróżniania zakresu odpowiedzialności regresowej sprawcy szkody w zależności od tego, czy odpowiada on na podstawie przepisów o czynach niedozwolonych, czy z tytułu niewykonania (czy nienależytego wykonania) umowy (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 czerwca 2005 roku, IV CK 784/04, LEX nr 183613).

Należy jednak wskazać, że strona powodowa nie zgłosiła nawet twierdzeń, z których wynikałoby jakiegokolwiek zawinięcie strony pozwanej, i to niezależnie od przyjętej podstawy odpowiedzialności (deliktowej czy kontraktowej).

Samo powołanie się na ewentualną gwarancję (abstrahując już od wykazania jej istnienia) nie było w ocenie Sądu wystarczające do uznania, że strona pozwana może ponosić odpowiedzialność regresową.

Należy w tym miejscu jeszcze wskazać, że niezależnie od ewentualnej podstawy prawnej zgłoszonego żądania za przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej należało uznać: powstanie szkody, związek przyczynowy pomiędzy ewentualnym działaniem (zaniechaniem) strony pozwanej a powstaniem szkody oraz zawinienie strony pozwanej (jej organu).

Nie ulega przy tym wątpliwości, że obowiązek wykazania powyższych przesłanek co do zasady ciąży na ubezpieczycielu, który występuje z roszczeniem regresowym wobec sprawcy szkody, którą naprawił.

Biorąc powyższe pod uwagę dla skutecznego dochodzenia swojego roszczenia strona powodowa powinna była wykazać nie tylko okoliczności dotyczące likwidacji szkody (na skutek czego nabyła roszczenie regresowe), ale przede wszystkim przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej.

W ocenie Sądu strona powodowa wykazała jednak tylko fakt wypłaty poszkodowanemu (K. P.) odszkodowania w wysokości dochodzonej pozwem. Okoliczności tej zresztą strona pozwana nie kwestionowała. Natomiast w żaden sposób nie udowodniła ani zawinienia strony pozwanej (jej organu), ani związku przyczynowego pomiędzy działaniem (zaniechaniem) strony pozwanej a zaistniałą szkodą.

Brak było zatem jakichkolwiek podstaw do obciążenia strony pozwanej odpowiedzialnością za powstałą szkodę.

Na marginesie jedynie można w tym miejscu wskazać, że strona powodowa w toku postępowania likwidacyjnego nie przeprowadziła właściwie żadnych czynności, które pozwoliłyby na ustalenie, jaka była rzeczywista przyczyna powstania szkody oraz czy była ona spowodowana działaniem (zaniechaniem) strony pozwanej (strona powodowa w istocie oparła się jedynie na jednostronnym oświadczeniu pracownika zarządcy wspólnoty mieszkaniowej, które miało charakter dokumentu prywatnego).

Biorąc zatem wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę strona powodowa w żaden sposób nie udowodniła, aby strona pozwana ponosiła odpowiedzialność za powstałą szkodę (strona powodowa właściwie precyzyjnie nie wskazała nawet, na czym miałyby ewentualnie polegać bezprawne działanie strony pozwanej).

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie Sąd oparł się na dokumentach przedłożonych przez strony (które co do zasady nie były kwestionowane). Sąd na podstawie art. 235² §1 pkt 2 i 5 k.p.c. oddalił wnioski strony powodowej o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków K. P. i W. M. oraz opinii biegłego sądowego (w świetle wskazanych wyżej okoliczności dowody te nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy).

Niezależnie od powyższych okoliczności wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego był także niedopuszczalny z uwagi na treść art. 505⁷ §2 k.p.c.

Sąd oddalił wreszcie wniosek strony powodowej o zobowiązanie Wspólnoty Mieszkaniowej ZAULEK ZŁOTNICKI III do przedłożenia dokumentów. W ocenie Sądu strona powodowa powinna była bowiem najpierw sama zwrócić się do wskazanego podmiotu o udostępnienie stosownych dokumentów, a dopiero w przypadku odmowy (lub braku) odpowiedzi wnosić o dokonanie tej czynności przez Sąd. Niezależnie od powyższego w świetle wskazanych wyżej okoliczności dokumenty wnioskowane przez stronę powodową nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Mając zatem wszystkie powyższe okoliczności na względzie, na podstawie art. 828 k.c. w zw. z art. 415 k.c. oraz art. 6 k.c. powództwo, jako nieuzasadnione oraz nieudowodnione, podlegało oddaleniu, jak w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. Mając na względzie wynik sprawy stronie pozwanej należał się zwrot kosztów procesu, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 90 zł,

ustalone zgodnie z §2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie.